

Mateusz Piskorski po raz pierwszy przed sądem

19 lipca 2018

W warszawskim Sądzie Okręgowym odbyła się pierwsza rozprawa przeciwko Mateuszowi Piskorskiemu, liderowi niezarejestrowanej partii Zmiana, oskarżonemu o współpracę ze służbami wywiadowczymi Chin i Rosji na szkodę Polski.

Po z górą dwóch latach pobytu w areszcie były poseł i założyciel Zmiany został po raz pierwszy doprowadzony przed oblicze sądu. Rozprawa została utajniona i określona formalnie jako "posiedzenie organizacyjne". Sędzia nie przesłuchiwał żadnych świadków.

Piskorski został doprowadzony przez policję na rozprawę punktualnie o godz.14.00. Tuż przed wejściem na salę pozdrowił zgromadzonych na korytarzu członków swojej organizacji, sympatyków i przedstawicieli prasy, wzywając ich jednocześnie, by z "tym absurdem" – jak określił postępowanie przeciwko niemu – walczyć do samego końca. Posiedzenie za zamkniętymi drzwiami trwało godzinę. Po wyjściu oskarżony zdążył tylko poinformować zebranych, że "niedługo odbędzie się kolejna rozprawa".

Mateusz Piskorski to czołowa postać istniejącej od 2013 r. partii Zmiana, której sąd odmówił rejestracji. Organizacja jest określana jako "prokremlowska". Piskorski został zatrzymany przez ABW w maju 2016 r. pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Chin, Rosji i Iraku. Od tamtej pory przebywa nieprzerwanie w areszcie, mimo że akt oskarżenia przeciwko niemu prokuratura wydała dopiero w kwietniu 2018 r.

Oficjalne oskarżenie sporządzone przez prokurator Annę Karlińską, która wcześniej zdecydowała o jego zatrzymaniu, obarcza go winą za "udział w działalności wywiadu Chińskiej Republiki Ludowej, skierowanej przeciwko Rzeczypospolitej

Polskiej” oraz współpracę ze służbami rosyjskimi: Federalną Służbą Bezpieczeństwa i Służbą wywiadu Zagranicznego. Zdaniem prokuratury Piskorski “prowadząc zakrojoną na szeroką skalę działalność (...) oddziaływał na grupy społeczne w Polsce i za granicą. W Polsce i za granicą promował cele polityczne Federacji Rosyjskiej”. Zarzuca mu się też, że porozumieniu z wywiadem rosyjskim “dążył do pogłębiania podziałów między Polakami i Ukraińcami i między Polską i Ukrainą” oraz czerpał z tego korzyści majątkowe.

W maju 2018 r. grupa robocza ONZ ds. arbitralnych zatrzymań ogłosiła, że przetrzymywanie Piskorskiego w areszcie jest bezprawne i stanowi naruszenie Powszechnej deklaracji praw człowieka. Eksperci ONZ wezwali jednocześnie polskie władze do uwolnienia zatrzymanego.

Lider Zmiany określany jest niekiedy mianem pierwszego więźnia politycznego rządów PiS.

Autorstwo: PJ

Źródło: Strajk.eu